

Sygn. akt VI Ka 1267/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Sędziowie: SO Beata Tymoszów (spr.)

SO Remigiusz Pawłowski

protokolant - Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora - A. O.

po rozpoznaniu dnia 28 stycznia 2016 r.

sprawy R. T. (1) syna A. i A. urodzonego (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 14 maja 2015 r. sygn. akt III K 481/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. W. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję, wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Beata Tymoszów SSO Remigiusz Pawłowski

### ***Uzasadnienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie sygn. akt: VI Ka 1267/15***

Wyrokiem z dnia 14 maja 2014 roku (sygn. III K 481/14) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi– Południe w Warszawie uznał R. T. (1) za winnego tego, że w dniu 12 lutego 2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. A. (3), używając przemocy w postaci przytrzymywania pokrzywdzonego M. K. dokonali zaboru w celu przywłaszczenia portfela z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy, dwóch kart bankomatowych (...), trzech kart S., pieniędzy w kwocie 50 złotych o łącznej wartości 50 złotych na szkodę w/w pokrzywdzonego i za tak opisany czyn wypełniający dyspozycję art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet tej kary czas zatrzymania w sprawie od dnia 03.03.2010 r. do dnia 04.03.2010r.; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez oparcie wyroku jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów, w szczególności dowodu z wyjaśnień oskarżonego R. T. (1) i pozostałych dowodów w niniejszej sprawie – w szczególności zeznań świadka – pokrzywdzonego, w oparciu o z góry przyjętą tezę dokonania przez R. T. (1) rozboju, z jednoczesnym brakiem rozważenia innych wariantów

stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w tym w szczególności wskazywanego przez oskarżonego, zaś polegającego na tym, iż w stosunku do pokrzywdzonego nie popełniono czynu i nie stosowano przemocy – obrońca wniósł o: zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jak również o zasądzenie kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna, toteż wnioski w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dążąc, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 4 k.p.k., do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy, zaś kompletny materiał dowodowo poddał kompleksowej, wszechstronnej ocenie. Wbrew sugestiom skarżącego, ocena ta nie nosiła cech dowolności, a przeciwnie – mieściła się w ramach sędziowskiej swobody, zakreślonych art. 7 k.p.k., bowiem dokonana została z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Na jej podstawie sąd orzekający poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wysnuł trafne wnioski w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego R. T. (1) za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. Wyniki swego rozumowania Sąd ten zaprezentował w wyczerpującym, w pełni odpowiadającym wymogom art. 424 k.p.k., pisemnym uzasadnieniu, które pozwala stwierdzić, że wniesiona apelacja ma charakter subiektywnej polemiki ze stanowiskiem Sądu meriti, wyrażonym w zaskarżonym wyroku i jego pisemnym uzasadnieniu.

Przechodząc do analizy podniesionych przez obrońcę zarzutów wskazać trzeba, że po pierwsze do naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. zachodzi jedynie wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu nie uwzględni całokształtu przeprowadzonego materiału. Ma to miejsce wtedy, gdy proces decyzyjny sądu będzie ułomny już tylko z tego powodu, że nie będą w nim uwzględnione wszystkie ujawnione okoliczności. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że gdy rozstrzygnięcie swe sąd oprze na tej części dowodów, którą uzna za wiarygodną, czemu towarzyszy właściwe uzasadnienie tego stanowiska - to wówczas nie może być mowy o obrazie art. 410 k.p.k., gdyż czyniłoby to iluzorycznym elementarne prawo sądu do swobodnej oceny dowodów. I taka sytuacja miała właśnie miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd meriti w sposób jasny i zrozumiały wskazał, którym dowodom dał wiarę i dlaczego tak uczynił. Opierając się przede wszystkim na konsekwentnych, spójnych i logicznych w toku całego postępowania zeznaniach pokrzywdzonego M. K., jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego uznał za wiarygodne w tej tylko części, w której korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym. Nie jest więc zasadny zarzut obrońcy oskarżonego, iż ocena wersji oskarżonego przez Sąd była niewłaściwa tj. przesłonięta – jak to wskazał to skarżący - „kryminalną przeszłością oskarżonego”. Oczywiście wielokrotna karalność oskarżonego R. T. mimo jego bardzo młodego wieku (1991 rok urodzenia) musiała mieć wpływ na wymiar orzeczonej kary. Jednakże o jego winie i przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej zdecydowały przede wszystkim zgromadzone w sprawie dowody tj. zeznania pokrzywdzonego i częściowo wyjaśnienia współoskarżonego A. A. (3).

Nadto z uwagi na wskazaną w apelacji obrazę art. 7 k.p.k. wskazać trzeba, że zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie do zaprezentowania konkurencyjnej oceny materiału dowodowego czy też wyłącznie do negowania stanowiska sądu I instancji. Obrazą art. 7 k.p.k. ma bowiem miejsce wtedy, gdy sąd w dokonywanej analizie pominie jakieś dowody czy też ich fragmenty; pobieżnie oceni poszczególne dowody lub na podstawie wynikających zeń okoliczności wysnuje niewłaściwe, nielogiczne wnioski. Każde z tych uchybień powinno zatem być konkretnie wykazane i omówione w środku odwoławczym. Tymczasem autor apelacji konkretnych uchybień sądu w tym zakresie nie wykazał. Trudno bowiem uznać za właściwie uargumentowany zarzut sprowadzający się do wyrażenia poglądu, iż sąd „z góry” przyjął tezę o rozboju nie rozważając innych wariantów stanu faktycznego w niniejszej sprawie (...) polegającego w szczególności na tym, iż w stosunku do pokrzywdzonego nie popełniono czynu i nie stosowano przemocy.” Z tak przedstawionej redakcji zarzutu można jedynie domniemywać, iż chodzi o negację przyjętej kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k.k.

Sąd właściwie – na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego – przyjął, iż zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona rozboju, o którym mowa w art. 280 § 1 k.k. Uważna lektura zeznań pokrzywdzonego,

wyjaśnień współoskarżonego jak i częściowo wyjaśnień oskarżonego nie pozostawiają wątpliwości, iż zachowanie R. T. w dniu 12 lutego 2010 roku polegało na tym, iż oskarżony wraz z współoskarżonym A. A. (3) stosując wobec M. K. przemoc zabrał mu portfel z całą jego zawartością. Pokrzywdzony jednoznacznie wskazywał, iż A. A. chwycił go za rękę z tyłu, a oskarżony go przeszukiwał i z kieszeni kurtki zabrał mu portfel. Oskarżony po zauważeniu, że w portfelu jest karta bankomatowa grożąc pokrzywdzonemu wulgarnymi słowami zmuszał go do podania numeru PIN do karty, a gdy po raz drugi poszedł do bankomatu pokrzywdzony, korzystając ze sposobności, uciekł z miejsca zdarzenia - k.10. Nie tylko z zeznań pokrzywdzonego ale i wyjaśnień A. A. również wynika, że zachowanie oskarżonego nacechowane było jednak przemocą „wtedy R. chwycił za ten portfel. Ja z R. otoczyłem tego pokrzywdzonego, żeby uniemożliwić mu wyjście z klatki”. Na rozprawie dnia 22 maja 2014 współoskarżony wyjaśnił, że „po wypiciu kilku głębszych widziałem jak pokrzywdzonemu z kieszeni kurtki wystawał portfel. T. wyjął ten portfel, pokrzywdzony wyskoczył z klatki schodowej, uciekł do tej herbaciarni, która tam była” – k.3, Sam oskarżony na jednym z pierwszych terminów rozprawy tj. 2 maja 2013 roku przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, w ten sposób, że „Piliśmy i coś mi uderzyło do głowy, że tak się stało” - k.390. (...) rozmowa z pokrzywdzonym nie była w miłej atmosferze, nie zwracałem się żeby oddał portfel, zwracałem się wulgarnie. Groziłem mu użyciem przemocy. To było słowo, że mu zajebię, jakby nie oddał tego portfela (...) – k.391. Sam pokrzywdzony w postępowaniu jurysdykcyjnym konsekwentnie wyjaśnił, że „nie żądano ode mnie wydania portfela, oskarżony sam go sobie wziął. Groził mi wtedy jak chciał uzyskać ode mnie PIN”. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż usiłowanie wypłaty pieniędzy na podstawie karty bankomatowej skradzionej podczas rozboju, a także przy wykorzystaniu kodu, który w jego trakcie uzyskano stanowi element czynności sprawczych przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., a nie wyłącznie przestępstwo z art. 282 k.k. (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 25 czerwca 2015 roku w sprawie sygn. akt: II AKa 193/15, LEX nr 1809493). Analiza przedstawionych powyżej dowodów wskazuje jednoznacznie, iż oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa, o jakim mowa w art. 280 § 1 k.k. Czynność wykonawcza rozboju polega bowiem na dokonaniu kradzieży (niezależnie od wartości rzeczy) przy lub po zastosowaniu przemocy wobec osoby, groźby jej natychmiastowego użycia albo z doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Przy czym należy mieć w polu widzenia, iż wystarczy użycie wobec pokrzywdzonego nawet niewielkiej siły, noszącej znamiona jedynie naruszenia nietykalności cielesnej, jeżeli z uwagi np. na ograniczoną sprawność fizyczną związaną ze spożyciem przez pokrzywdzonego alkoholu, wystarczy ona do doprowadzenia pokrzywdzonego zgodnie z zamiarem sprawcy do takiego stanu, w którym pozbawiony jest możliwości lub woli przeciwstawienia się zaborowi mienia. (vide: wyrok SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 1994 r., II AKr 189/94, OSA 1995, z. 4, poz. 19; Michalski (w:) Wąsek II, s. 824). W realiach rozpoznawanej sprawy analiza opisu zdarzenia tak po stronie pokrzywdzonego jak i sprawcy prowadzi jednoznacznie do wniosku, że pokrzywdzony M. K. znajdował się w sytuacji, w której zmuszony był natychmiast oddać portfel z kartami bankomatowymi, dokumentami i pieniędzmi. Nadto oskarżony groził mu chcąc uzyskać PIN do tychże kart bankomatowych. Wywierano więc na niego zarówno presję psychiczną jak i użyto siły fizycznej, przytrzymując za rękę (przymus). Nadto A. A. wyjaśnił, iż oskarżeni zagroździ pokrzywdzonemu drogę, gdy ten chciał się ratować ucieczką. Sam opis zdarzenia wskazuje, iż pokrzywdzony był pozbawiony swobody decyzyjnej i działał pod przymusem, a także pod wpływem groźby bezprawnej. Przesądza to jednoznacznie o realizacji znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Mając na uwadze dalszą treść uzasadnienia apelacji należy zauważyć, że w tej sprawie nie może być mowy o naruszeniu dyrektywy, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. przypomnieć trzeba, że adresatem normy określonej przepisem jest sąd orzekający, nie zaś strona postępowania. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie powziął żadnych wątpliwości, toteż trudno przyjąć, iż mógł je rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego R. T.. Jest to zarzut całkowicie oderwany od realiów materiału dowodowego i przez to niezasadny.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, sąd orzekający należycie rozważył dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. Nota bene Sąd w tej sprawie nie orzekał kary łącznej – toteż zważenia obrońcy oskarżonego wskazane w ostatnim akapicie uzasadnienia apelacji były niezrozumiałe.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez R. T. (1) Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motyw, którymi kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra, sposób oraz skutki działania oskarżonego. Nadto we właściwy sposób przeanalizował sytuację oskarżonego i wziął pod uwagę tak okoliczności zaostrzające jak i łagodzące karę, do których zalicza się wyłącznie niska wartość przedmiotu kradzieży.

Przypomnieć trzeba, że oskarżony działał pod wpływem alkoholu, z niskich pobudek tj. z chęci zysku, zaś wymierzone wobec niego uprzednio kary (z warunkowym zawieszeniem ich wykonania) nie przyniosły pożądanego rezultatu. W polu widzenia trzeba mieć, iż „kara oprócz dolegliwości powinna także spełniać inne cele, w tym przede wszystkim zapobiegać powrotowi sprawcy do przestępstwa oraz kształtować właściwe postawy w społeczeństwie. Oczywiście wychowanie sprawcy nie jest tożsame z pobłażaniem mu i koniecznością wymierzenia kary łagodnej, gdyż w określonych sytuacjach to właśnie kara izolacyjna spełnia nie tylko rolę odwetu za popełnione przestępstwo, ale jest też czynnikiem wychowawczym, pozwalającym na uzmysłowienie sprawcy nie tylko faktu nieopłacalności łamania prawa, ale i związanych z tym konsekwencji. (...) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 grudnia 2014 roku, w sprawie II AKa 356/14). W sytuacji oskarżonego R. T. zasadne i sprawiedliwe było zatem orzeczenie kary izolacyjnej. Słusznie Sąd I instancji nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania uznając, iż w co do oskarżonego prognoza kryminologiczna w kontekście dotychczasowej linii jego życia nie może być pozytywna. Oskarżony był już karany za przestępstwa z użyciem przemocy tj. za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i aż trzykrotnie za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Postawa oskarżonego nie wskazuje, by mogły zostać osiągnięte cele kary bez konieczności jej efektywnego wykonania.

Nie podzielając więc argumentów przedstawionych w apelacji i nie dostrzegając przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. lub z art. 440 k.p.k. – Sąd Okręgowy wyrok utrzymał w mocy, zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego